

Historia jeździectwa, cz. XXI

Rok 1958. Pierwszy rok działalności reaktywowanego PZJ.

Pierwsze zwycięstwo Polaka w oficjalnych zawodach zagranicznych.

Witold Domański



Mistrz Europy w skokach przez przeszkody w 1958 r. - Niemiec Fritz Thiedman na koniu Meteor.

Rok 1958

Pierwszy rok działalności reaktywowanego Polskiego Związku Jeździeckiego charakteryzował się niezwykle aktywnością na forum międzynarodowym. Zaczął się jednak powrotem do przedwojennej tradycji organizowania w Zakopanem zimowych zawodów w obsadzie krajowej. Lutowe konkursy w skokach przez przeszkody odbywały się - jak dawniej - na Równi Krupowej. Sensacją jednego z konkursów było zwycięstwo 70-letniego ppłk. Karola Rómmla, olimpijczyka, po wojnie jednego z trenerów kadry narodowej.

W kwietniu kadra przeszła obóz szkoleniowy przygotowujący do występów zagranicznych.

Konkurujemy z Europą

Pierwszy start nastąpił w Nicei, tej Mekce przedwojennego jeździectwa francuskiego, gdzie ogromne sukcesy odnosił Adam Królikiewicz i wielu innych na szczytach oficerów. Coś z tego szczęścia

nadmorskiego hipodromu (dziś już nie istniejącego, bo przeznaczono go na lotnisko ze względu na wygodny dojazd samolotów z morza) pozostało i w 1958 r., bo Marian Kowalczyk na koniu Bagalpur wygrał jeden z konkursów. Było to pierwsze po wojnie zwycięstwo Polaka w czasie zawodów rangi oficjalnej. Piąte miejsce tego samego jeźdźcy (na koniu Pregor), w innym, cięższym konkursie, potwierdziło rosnące umiejętności naszych zawodników i koni. W konkursie pucharowym Polacy zajęli ostatnie, szóste miejsce. Nie była to jednak sromotna porażka - nasza ekipa miała 39,25 pkt., a zwycięscy Francuzi 24,25 pkt. W latach wcześniejszych, a nawet i późniejszych wyniki bywały znacznie słabsze.

Z Nicei reprezentacja udała się na Piazza di Siena w Rzymie, licząc na lepsze od ubiegłorocznych rezultaty. Oczekiwania sprawdziły się, choć nie był to jeszcze prawdziwy sukces. Marian Babirecki zdobył na Rezonie czwarte miejsce, czyli powtórzył wynik Wł. Byszewskiego na Bessonie sprzed roku. Po wstęgi wyjechali również: Władysław Byszewski w konkursie na dwóch koniach (Besson i Dut), który zdobył 9 miejsce oraz Marian Kowalczyk (Pregor), który zajął miejsce 10. Trzeba zaznaczyć, że konkursy były mocno obsadzone, w każdym startowało minimum 40 koni. W kluczowej konkurencji każdego CHIO, w Pucharze Narodów, także zanotowaliśmy postęp w stosunku do ubiegłorocznych występów, kiedy to trener wycofał ekipę w czasie walki. Polacy nie tylko ukończyli konkurs, ale z wynikiem 84 pkt. zajęli szóste miejsce, na siedem startujących w nim reprezentacji narodowych. Zwycięska ekipa niemiecka miała 12 pkt. karnych.

Po konkursach rzymskich kolej przyszła na CHIO w Szwajcarii, a ściślej w mieście czterech kantonów - Lucernie. W konkursach indywidualnych czwarte miejsca zajęli Marian Babirecki na Ekspresji i Stanisław Kubiak na Krokoszu. Miarą trudności konkursu pucharowego niech będzie fakt, że dwie renomowane ekipy: francuska i belgijska nie ukończyły go, a zdobywcy pierwszego miejsca - Niemcy - mieli siedem rzutek (28 pkt. karnych). Polska, wśród 10 ekip zajęła 7 miejsce z 86 pkt. karnymi.

W kraju i u sąsiadów

Tournee po krajach zachodnich uwidocznilo postępy Polaków w tej konkurencji, liczne starty bardzo jednak przeciążyły konie. Spadek ich formy dało się zauważyć w czasie startów we Wrocławiu, w konkurencji ze słabszymi przecież ekipami NRD, Węgier i Rumunii. Żaden z naszych jeźdźców nie stanął na prawym skrzydle podczas dekoracji zwycięzców.

Podczas kolejnego Mityngu Przyjaźni w Bukareszcie sukcesy zanotował tylko Marian Kowalczyk, zajmując raz pierwsze i raz drugie miejsce na Mitrydacie. Występ w Budapeszcie (CHI), gdzie oprócz polskiej ekipy startowały reprezentacje CSRS, Bułgarii, NRD i Węgier również nie był udany. Ponownie wyróżnił się jedynie M. Kowalczyk, zajmując pierwsze miejsce na Mitrydacie i dwa drugie - na tym samym koniu i Pregorze. W Pucharze Przyjaźni wyprzedzili nas tylko Węgrzy.

W mistrzostwach Polski wyłoniono następujące trójki mistrzów:

Ujeżdżenie:

1. Feliks Drozd,
2. Marek Roszczyński,
3. Wacław Gajda

Skoki:

1. Władysław Byszewski,
2. Marian Kowalczyk,
3. Marian Babirecki

WKKW:

1. Jan Kowalczyk,

2. Jan Kowalski,
3. Andrzej Kobylański

Pierwszy start naszej reprezentacji juniorów w mistrzostwach Europy w skokach przez przeszkody, rozegranych w Hannoverze, przyniósł naszym nadziejom jeździeckim szóste miejsce na osiem uczestniczących reprezentacji narodowych. W polskiej ekipie startowali: Jan Kowalczyk, Marian Gorzym, Antoni Pacyński i Stefan Stanisławiak.

Bez udziału Polaków

Na szczególną uwagę zasługują liczne zmagania ujeżdzeniowców. Odbyły się bowiem mistrzostwa FEI (uważane za mistrzostwa kontynentu) oraz konkursy w: Berlinie, Akwizgranie, Hamburgu i Rotterdamie. Na czworoboku pojawiła się nowa gwiazda w tej specjalności - szwajcarski podoficer Henri Chammartin, który zdeklasował dotychczasowego „króla” Rosjanina Siergieja Fiłatowa. Szwajcar wygrał wszystkie trzy próby: Św. Jerzego, nowo wprowadzoną Intermediaire i Grand Prix. Dosiadał on koni kupionych w Szwecji, półkrewków - Wöhler, Wolfdietrich i Woerman. W Aachen wysoka formą zaskoczyła sędziów Brytyjka Joan Gold na koniu Gay Gordon, wyprzedzając silnych konkurentów.

Po raz czwarty po wojnie pojawili się w Europie na serii mityngów w skokach Amerykanie, reprezentujący USET (United States Equestrian Team). Na czele ekipy stał przedwojenny jeździec węgierski, po wojnie trener USET Bertalam Nemethy, który przywiózł ze sobą jeźdźców wysokiej klasy. Byli to: William Stainkraus, Hugh Wiley, Frank Chapot i Georg Morris. Amerykanie wygrali tylko jeden Puchar Narodów, w Londynie (Prince of Wales Cup). Na 13 rozegranych w 1958 r. na kontynentach europejskim i amerykańskim Pucharów Narodów aż 5 wygrali Niemcy, w tym trzy razy w Ameryce (W Harrisburgu na Farm Show Arena, w Nowym Jorku w hali Madison Square Garden i w Toronto w hali Coliseum). Podstawę niemieckiej reprezentacji stanowili: Fritz Thiedemann, Hans Günter Winkler, Lutke Westhues i Herman Schridde. Z pozostałych konkursów pucharowych w Europie po trzy zwyciężyli Francuzi i Hiszpanie i jeden Brytyjczyk.

W Aachen, z udziałem 24 jeźdźców, odbyły się mistrzostwa Europy w skokach przez przeszkody, przeprowadzone systemem czterech prób. Tytuł mistrzowski zdobył Niemiec Fritz Thiedemann na Meteorze, wicemistrzem został Włoch Piero d'Inzeo na The Rock, a drugim wicemistrzem Niemiec Hans Günter Winkler na Halli.